



Sygn. akt IV CSK 238/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) SA w E.

przeciwko Parafii p.w. (...) w E.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowe Towarzystwo (...) S.A. w E. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanej Parafii pod wezwaniem (...) w E. domagało się wydania nakazu zapłaty przez pozwaną kwoty 35.000.000 zł (10.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 1996 r. do dnia zapłaty) z tytułu zobowiązania wekslowego. Nakaz zasądający

35.000.000 zł z odsetkami i kosztami procesu wydany został przez Sąd Okręgowy w E. 26 lutego 2007 r.

Po rozpatrzeniu sprawy na skutek wniesionych przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 19 czerwca 2007 r. uchylił ten nakaz i oddalił powództwo, a nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 3 października 1995 r. strony zawarły umowę, w której pozwana potwierdziła w stosunku do powoda istnienie swojego zobowiązania w wysokości 10.000.000 zł, zaś powód zobowiązał się do wykupienia i rozliczenia oznaczonych wierzytelności pozwanej, po dokonaniu indosu wystawionego przez nią weksla. W tym samym dniu pozwana wystawiła weksel własny *in blanco* i przekazała go powodowi z deklaracją wekslową. Z deklaracji wynikało, że w dniu 3 stycznia 1996 r., w wypadku niezapłacenia przez pozwaną kwoty 10.000.000 zł, powód będzie uprawniony do wypełnienia otrzymanego weksla do tej sumy, a następnie, po jego indosowaniu i sprzedaży, będzie postępował jak w umowie z dnia 3 października 1995 r. i zaspokoi wierzycieli pozwanej. W wypadku niemożności wywiązania się z warunków umowy przez powoda, weksel miał podlegać zwrotowi, a umowa przestawała wiązać strony. Poza sporem pozostawało, że pomimo wypełnienia weksla przez powoda, do jego indosowania nie doszło.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione z dwóch przyczyn. Po pierwsze stwierdził brak podstaw do wypełnienia weksla przez powoda, ponieważ nie doszło do ziszczenia się warunku zastrzeżonego w porozumieniu wekslowym - weksel nie został indosowany i nie zaspokojono wierzycieli pozwanej – wobec czego umowa stron wygasła. Po drugie przyjął, że roszczenia wekslowe powoda uległo przedawnieniu. Zaznaczył, że sporny weksel płatny był za okazaniem, zatem - zgodnie z art. 34 prawa wekslowego - powinien zostać przedstawiony do zapłaty w ciągu roku od dnia wystawienia, tj. do 3 października 1996 r. Po bezskutecznym upływie tego terminu posiadacz nie utracił roszczeń do wystawcy weksla własnego, który odpowiada jak akceptant weksla trasowanego. Jego roszczenie na podstawie art. 70 prawa wekslowego przedawniło się jednak po trzech latach od upływu terminu do przedstawienia weksla do zapłaty (tj. 4 października 1999 r.), a więc przed wniesieniem w dniu 2 października 2006 r. pozwu w niniejszej sprawie. Wyjaśnił też, że na podstawie art. 495 § 3 k.p.c. nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony w późniejszych pismach niż pozw, zarzuty od nakazu zapłaty oraz odpowiedź na te zarzuty, gdyż strony nie wykazały, że nie mogły ich zgłosić wcześniej.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda wyrokiem z dnia 15 listopada 2007 r.

Sąd odwoławczy wyjaśnił, że dokonał odmiennej wykładni postanowień deklaracji wekslowej i przyjął, iż strony przewidziały jedynie możliwość, a nie obowiązek indosowania weksla przez powoda. Gdyby do przeniesienia weksla doszło – miały znaleźć zastosowanie postanowienia umowy z dnia 3 października 1995 r. Skoro jednak indosu nie dokonano, to powód był uprawniony do wypełnienia weksla i dochodzenia sumy wekslowej od wystawcy weksla - pozwanej.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast pogląd o przedawnieniu się roszczenia wekslowego powoda, którego termin biegł jak dla roszczenia z weksla płatnego za okazaniem. Sąd II instancji dostrzegł, że w wekslu poza zapisem, że jest on płatny za okazaniem, znalazło się zastrzeżenie, iż należy go przedstawić do zapłaty po 1 października 2005 r. Oceniał jednak, że do umieszczenia takiego zastrzeżenia art. 34 prawa wekslowego upoważnia tylko wystawcę. Skoro zatem w deklaracji wekslowej pozwana nie zastrzegła daty, przed którą weksel nie może być przedstawiony do zapłaty, powód nie był uprawniony do uzupełnienia weksla oznaczeniem tej daty. Zamieszczenie przez powoda powyższego zapisu stanowiło o nieprawidłowym wypełnieniu weksla.

Sąd ten uznał także, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 495 § 3 k.p.c., a w konsekwencji przyjął, że powód nie wykazał, że przedstawił pozwanej weksel do zapłaty w odpowiednim terminie i miejscu.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawę naruszenia prawa materialnego ujął w zarzutach:

- niewłaściwej wykładni art. 34 prawa wekslowego poprzez uznanie, że sporny weksel powinien być przedstawiony do zapłaty do dnia 3 października 1996 r., podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu przemawia, zdaniem skarżącego, za przyjęciem, że także remitent jest uprawniony do oznaczenia dnia przed którym weksel własny *in blanco* nie może zostać przedstawiony do zapłaty, a w konsekwencji, że roczny termin do przedstawienia weksla do zapłaty biegł od dnia oznaczonego jako ten, przed którym weksel nie mógł być przedstawiony do zapłaty;
- niewłaściwego zastosowania art. 70 prawa wekslowego poprzez uznanie, że trzyletni termin przedawnienia należało liczyć od 4 października 1996 r., podczas gdy prawidłowa subsumpcja wymagała stwierdzenia, iż termin przedawnienia roszczenia wekslowego

względem wystawcy zaczął biec po upływie jednego roku od dnia zastrzeżonego jako dzień, przed którym weksel nie mógł być przedstawiony do zapłaty.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, wyraża się w zarzucie naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w pismach procesowych, stanowiących próbę odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Według powoda prawidłowa wykładnia tego przepisu umożliwiała powodowi wskazywanie takich dowodów bowiem była to reakcja na działania procesowe strony pozwanej.

We wnioskach kasacyjnych powód wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości przez zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.000.000 zł z odsetkami ustawowymi od 3 stycznia 1996 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za postępowanie kasacyjne; ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut natury procesowej, który podlega rozpoznaniu w pierwszej kolejności, nie jest uzasadniony. Pomijając już nawet fakt, że zarzut ten prawidłowo powinien być ujęty w związku z art. 378 § 1 k.p.c., uchybienia procesowe rozpatrywane są bowiem przez Sąd II instancji jedynie w granicach podniesionych zarzutów apelacyjnych, za wyjątkiem branej pod uwagę z urzędu nieważności postępowania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008, nr 8, poz. 55), wskazać należy, że Sąd Apelacyjny słusznie zaakceptował sposób, w jaki Sąd Okręgowy zastosował art. 495 § 3 k.p.c. Sąd ten pominął dowody zgłoszone przez obydwie strony w pismach późniejszych niż pozew, zarzuty od nakazu zapłaty oraz odpowiedź na te zarzuty, prawidłowo przyjmując, że na tym etapie postępowania obydwu stronom znana już jest faktyczna i prawna podstawa powództwa i obrony, zatem – przy zachowaniu należytej staranności procesowej - możliwe było ujęcie w tych pismach wszystkich twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych. W skardze apelacyjnej skarżący nie sprecyzował nawet, jakie konkretnie dowody zostały bezzasadnie pominięte przez sądy obydwu instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd uznał za nie wykazany fakt przedstawienia weksla dłużnikowi w terminie jednego roku od 3 października 1995 r. Skarżący przyznaje zaś w skardze kasacyjnej, że tej okoliczności nie dowodził, uważał bowiem, że weksel powinien być

przedstawiony do zapłaty po 1 października 2005 r. Podnosi natomiast, że podjął obronę przed przyjęciem przez Sąd, jako podstawy ustaleń, niewłaściwego tekstu umowy stron z dnia 3 października 1995 r., nie zarzuca jednak, by Sądy obydwu instancji ostatecznie oparły się na umowie w niewłaściwym brzmieniu. Nie sposób zatem przyjąć, że powód wykazał, iż stanowisko Sądu II instancji o prawidłowości pominięcia spóźnionych dowodów, nawet gdyby (do czego nie ma podstaw) uznać je za nietrafne, miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Nie można natomiast odmówić zasadności zarzutom zgłoszonym w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego.

Skarżący ma rację, że Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył art. 34 (w zw. z art. 103) prawa wekslowego, przyjmując iż remitent, który otrzymał od wystawcy weksel *in blanco*, byłby uprawniony do uzupełnienia go zastrzeżeniem o płatności w pewien czas po okazaniu jedynie wówczas, gdyby takie upoważnienie wynikało z porozumienia stron dotyczącego zasad wypełnienia weksla.

Art. 10 prawa wekslowego, który reguluje zagadnienia związane z zarzutami dłużnika, dotyczącymi nienależytego wypełnienia weksla *in blanco*, nie daje wprost odpowiedzi na pytanie, jak daleko sięga zakres upoważnienia do wypełnienia weksla przyznany osobie, której weksel został wręczony. Niewątpliwie wyznacza go treść porozumienia stron. Problem jednak powstaje wówczas, kiedy porozumienie nie precyzuje w pełni treści, jaka może być zamieszczona w wekslu. W nauce i orzecznictwie dominuje pogląd, że ani niezupełność, ani nawet brak uzgodnień dotyczących zasad uzupełnienia weksla nie wpływa na powstanie odpowiedzialności wekslowej dłużnika wywodzonej z wypełnionego weksla. Odpowiedzialność ta oceniana być musi według treści weksla, co stanowi konsekwencję samodzielności i abstrakcyjności zobowiązania wekslowego. Stawia natomiast w trudniejszej sytuacji dłużnika, który chciałby się uwolnić od odpowiedzialności. Skoro bowiem dłużnik może podważać sposób wypełnienia weksla wręzonego remitentowi jako niezupełny jedynie poprzez powołanie się na naruszenie uzgodnionych zasad uzupełnienia jego treści, musi wykazać, że konkretne uzgodnienie w jakiegokolwiek formie nastąpiło. Zaniechanie ograniczeń w zakresie kształtowania treści weksla *in blanco* odczytywać należy na korzyść uprawnionego, który może nadać wekslowi treść według swojego uznania, z wykorzystaniem przewidzianych w prawie wekslowym postanowień kształtujących zakres odpowiedzialności dłużnika. W piśmiennictwie i judykaturze panuje zgoda, że niedopuszczalne byłoby jedynie wprowadzenie bez wyraźnego upoważnienia klauzul

szczególnych, nie mieszczących się wśród tzw. rekwizytów weksla przewidzianych w art. 1 (w odniesieniu do weksla własnego – w art. 101) prawa wekslowego. Jako przykład takich postanowień wskazywana jest klauzula domicylu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1929 r., III C 123/29, OSP1929/1/639, z 17 kwietnia 1935 r., OSN(C) 1935/10/418). Termin płatności weksla należy jednak, w świetle art. 101 prawa wekslowego, do jego elementów koniecznych. Remitent musi zatem termin ten oznaczyć, zastępując w tym zakresie wystawcę. Upoważnienie do wypełnienia weksla zawiera w sobie bowiem upoważnienie do nadania mu formy wymaganej przez prawo wekslowe. Jeżeli umowa wekslowa nie określa terminu – remitent może go oznaczyć w sposób jaki uzna za stosowny. Nie jest przy tym wykluczone oznaczenie płatności „za okazaniem” z jednoczesnym wykorzystaniem przewidzianej w art. 34 prawa wekslowego możliwości zakazania, aby przedstawienie weksla do zapłaty nastąpiło przed oznaczonym dniem. Taka formuła może być odpowiednia w pewnych okolicznościach, na przykład gdy – jak w rozpatrywanym wypadku – strony przewidywały puszczenie weksla w obieg i uzyskanie w ten sposób funduszy, których pozwana w tym czasie nie miała. Zastrzeżenie uczynione w wekslu odsuwało bowiem termin jego płatności w przyszłość, powodując że wcześniejsze przedstawienie weksla byłoby bezskuteczne. Podnoszony przez Sąd Apelacyjny argument, że remitent nie mógł dokonać takiej adnotacji, gdyż w art. 34 zd. 5 (w zw. z art. 103) prawa wekslowego zastrzeżona ona została dla wystawcy, jest chybiony. Remitent wypełniający weksel *in blanco* zastępuje wystawcę, działając z jego upoważnienia, dlatego umocowany jest do wyboru odpowiedniej formuły określenia terminu płatności w zakresie niesprzecznym z postanowieniami porozumienia wekslowego.

Sąd II instancji, uznając za niedopuszczalne w świetle art. 34 zd. 5 prawa wekslowego wypełnienie spornego weksla zastrzeżeniem, iż może być on przedstawiony do zapłaty po 1 października 2005 r., niewłaściwie wyłożył zawartą w nim normę w odniesieniu do weksli wręczonych przez wystawcę jako niezupełne (art. 10 w zw. z art. 103 prawa wekslowego), bez określenia w deklaracji wekslowej sposobu oznaczenia terminu płatności. Czyniąc takie założenie, Sąd Apelacyjny naruszył także art. 70 prawa wekslowego, nie biorąc tego zastrzeżenia pod uwagę przy określeniu biegu terminu przedawnienia roszczeń wekslowych.

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa – przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.